

Kariera Tadeusza Ł.

Katarzyna Błaszczńska

[kat.blaszczynska@gmail.com](mailto:kat.blaszczynska@gmail.com)  
+48 508 757 910

Scena 1 Król Lear

*Klimat oniryczny. Na scenie stoi kilka podświetlonych kapsuł, w środku każdej leży człowiek. Z pierwszej kapsuły wstaje TRUP 1, otrzepuje się jak gdyby nigdy nic.*

TRUP 1

Stał na środku sceny w szlafroku, niczym obłąkany, rozmawiał z Gloucesterem i nagle w trakcie rozmowy się przewrócił, wszyscy się zbiegli, ale już było za późno.

*Podnosi się TRUP 2.*

TRUP 2

Nieprawda. Jak upadł i wszyscy się zbiegli, to jeszcze podniósł głowę, dokończył kwestię Leara i wtedy dopiero umarł.

*Kolejno wstają pozostałe TRUPY ze swoich kapsuł.*

TRUP 3

Nie macie racji. Powiedział:

"Więc jakieś życie świta przede mną. Dalej, łapmy je, pędźmy za nim, biegiem, biegiem!",

po czym zrobił dwa kroki w stronę siedzącej na widowni żony, wybiegł za kulisy i tam skonał.

TRUP 4

Ja słyszałem, że raczej to było przez niego wyreżyserowane, żeby lepiej się wczuć w rolę styranego życiem starca. No i przedobrzył.

TRUP 5

Ja byłem na tym spektaklu, kiedy to się stało...

TRUP 3

Przecież on zginął na próbie tydzień przed premierą.

TRUP 5

Każda jego próba była spektaklem. To było tak.

(do TRUPA 1)

Ty będziesz Gloucesterem.

(do TRUPA 2)

Ty będziesz inspicjentem w kulisie.

(do TRUPA 3)

Ty będziesz żoną.

(do TRUPA 4)

Ty będziesz moim asystentem. A ja Korinem.

TRUP 4

Kim?

(CONTINUED)

TRUP 5  
Reżyserem. Tylko brakuje nam jego.

*TRUP 5 podchodzi do leżącego z przodu sceny  
TEDA.*

TRUP 5  
Chodź, pomożesz nam. Będziesz grał Leara.  
(do TEDA)  
Leara kojarzysz?

TRUP 1  
Raczej aktora, który gra Leara.

TRUP 3  
Chyba wspomnienie aktora, który próbuje zagrać Leara,  
który to jest obłąkany.

TRUP 4  
Właściwie wspomnienie aktora, który próbuje zagrać  
Leara, który to jest obłąkany, ale dopiero  
konstytuuje postać, gdyż ma wiele jeszcze  
niejasności, które to miały zostać rozwiane w ciągu  
nadchodzącego tygodnia brakującego do premiery.

TRUP 2  
No bez przesady. Na tydzień przed to on miał już rolę  
zrobioną. Sam Peter Brook twierdził, że jest  
urodzonym Learem.

TRUP 5  
(do TEDA)  
Słuchaj, stajesz tu i grasz Leara. W szlafroku.  
Całego Leara próbował w szlafroku. Leara kojarzysz?

*TED milczy.*

TRUP 5  
No nieważne, stajesz tu. Tak, a obok ciebie  
Gloucester.

TRUP 1  
Ja mówię:  
  
"Kość z kości naszej i krew z naszej krwi  
  
Tak się spodliły, panie, że nienawiść  
  
Czują do własnych rodziców."  
  
I jesteś porażony grą partnera. A więc:  
  
"Kość z kości naszej i krew z naszej krwi..."

TRUP 5  
To nie ta scena, czekaj. Inspicjent za kulisę, żona  
na widownię, kto jest żoną? No, idziesz. Ale nie w  
(MORE)

(CONTINUED)

TRUP 5 (cont'd)  
pierwszym rzędzie, żony aktorów nie siadają w  
pierwszym, tylko w ostatnim. To reżyser siada z  
przodu.

*Wszyscy udają się na wskazane miejsca. TRUP 3 i  
TRUP 5 idą na widownię.*

TRUP 4  
A ja?

TRUP 5  
Asystent obok mnie, ale nie za blisko.

*TRUP 4 także siada na widowni.*

TRUP 5  
(do TEDA)  
Mówisz tak...  
(do TRUPA 3)  
Jak to było?

TRUP 3  
"Więc jakieś życie świta przede mną. Dalej, łapmy je,  
pędźmy za nim, biegiem, biegiem!"

TRUP 5  
(do TEDA)  
No, mówisz: "Więc jakieś życie..." i tak dalej i tak  
dalej.

TED  
"Więc jakieś życie..." co jest dalej? Bo nie  
zapamiętałem.

TRUP 1  
"...świta przede mną. Dalej, łapmy je,  
pędźmy za nim, biegiem, biegiem!"  
(do TRUPA 5)  
Może ja zagram Leara, znaczy się aktora, który gra  
Leara? Bo kolega coś wolno łapie.

TRUP 5  
Trzymamy się swoich ról. Ten nowy warunki ma dobre.

TRUP 3  
Jakie warunki? Jako żona wybrałbym kogoś innego na  
męża.

TRUP 5  
Ale podobny jest.

TRUP 2  
(wychylając się zza kulisy)  
Do Leara czy aktora, który gra Leara?

TRUP 3

Jak dla mnie za młody.

TED

"Gdy się rodzimy, płaczymy, że trzeba  
Wejść na ogromną scenę i wziąć udział  
W błazeńskiej farsie."

TRUP 3

O, już gada Learem!

TRUP 4

Przepraszam, czy możemy zacząć? Akt czwarty, scena  
szósta.

TRUP 5

Proszę i.

TED

"Więc jakieś życie..."

TRUP 2

(wychylając się z za kulisy)  
Ale przepraszam. Jak scena szósta to poproszę na  
scenę także Edgara, Oswalda, Szlachcica oraz Dworzan.

TRUP 4

Braki obsadowe. Zostaje tylko Lear i Gloucester.  
Resztę kwestii wyciąć.

TRUP 5

Proszę i. Od kwestii "Więc jakieś życie" i tak dalej.

TED

"Więc jakieś życie świta przede mną. Dalej, łapmy je,  
pędźmy..."

TRUP 2

(wychylając się z za kulisy)  
Stop. Lear był wtedy już obłąkany - na wygnaniu, a  
nie na konkursie recytatorskim.

TRUP 4

A ty jesteś reżyser czy inspicjent?

TRUP 2

Gdzie reżyser nie może, pośle inspicjenta. Nie  
słyszałeś?

TRUP 5

Dobrze, dalej.  
(do TEDA)  
Powiedział i wybiega.

*TED wybiega za kulisę.*

TRUP 1

"Żałosny widok, gdyby to był nawet  
Ostatni nędzarz - cóż mówić o królu."

TRUP 5

Tak. I hałas za kulisą jakby ktoś z krzesła spadł.

*Słyszać hałas.*

TRUP 5

Tak. I teraz biegnie żona za kulisy.

*TRUP 3 biegnie za kulisy.*

TRUP 5

I teraz biegnie Korin za kulisy.

*TRUP 5 biegnie za kulisy.*

TRUP 5 (OFF)

(z za kulis)

I teraz biegną za kulisy pozostali, aktorzy,  
asystent, wszyscy.

*Pozostałe TRUPY biegną za kulisy.*

TRUP 5 (OFF)

Pauza. Pauza. Pauza. Tak i po wszystkim.

*Wszyscy wychodzą z za kulis.*

TRUP 3

Już? Przecież nikt nic nie widział.

TRUP 5

Bo tak było. Potem oczywiście zawieźli go jeszcze do  
szpitala, ale już nie odzyskał przytomności.

TED

"Lepiej by ci było skryć się w grobie, niż wystawiać  
nagie ciało na furię niebios."

TRUP 4

Co on bredzi?

TRUP 1

(śmieje się)

Zwariował pewnie.

TRUP 4

"Niech niebo sprzyja jego pięciu klepkom!"

TRUP 2

Ciszej! Chodźcie, zaraz tu będą.

*TRUPY z powrotem wchodzą do swoich kapsuł.*

TED

"Cicho już, cicho; zaciągnij zasłony.  
O, tak. Wieczera będzie jutro rano."

Scena 2 - Stalin

*Wchodzi ORDYNATOR w białym kitlu.*

ORDYNATOR

Widzę, że już wstaliście. "Jak się czujecie?"

*TED trochę się rozgląda do kogo on mówi, ale  
TRUPY grzecznie leżą w swoich kapsułach.*

TED

"Świetnie! Jak jutrzejszy nieboszczyk."

ORDYNATOR

Doskonale! Poczucie humoru oznaką, że kuracjusz wraca do zdrowia. Pozwolisz, że zadamy kilka pytań, żeby się w tym upewnić. Czy wiesz jak się nazywasz?

TED

Ted? Ted L.?

ORDYNATOR

Śmiało, Teddy, dobrze! Ile masz lat?

TED

32.

ORDYNATOR

Tak jest! Który mamy rok?

TED

2050.

ORDYNATOR

Świetnie. Czy wiesz gdzie jesteśmy?

TED

W szpitalu.

ORDYNATOR

Doskonale! A czy pamiętasz co się stało?

TED

Koniec świata?

ORDYNATOR

(śmiejąc się)

I takiego cię lubimy, Tadziulku. I takiego cię chcemy zapamiętać! Nie wiem czy zdajesz sobie z tego sprawę, ale wczoraj cały szereg oddanych ci ludzi pracował nad tym, abyś odzyskał przytomność. Jesteśmy bardzo dumni, że się udało i cieszymy się, że nam pomogłeś.

TED

Ale ja nic nie zrobiłem.

ORDYNATOR

Nie każdy ma taką wolę życia jak ty, Teddy. Możesz pogratulować samemu sobie. Aplauz!

*Zza kulis lub z offu słychać gromkie brawa.*

TED

To właściwie ja powinien być wdzięczny panu... wam, że mnie uratowaliście.

ORDYNATOR

Ależ mój ty Misiu Tadzisiu, "wdzięczność to choroba na którą cierpią psy, nieprawdaż"?

TED

Tak, ale co się właściwie stało? Pamiętam, byłem ochotnikiem w programie...

ORDYNATOR

Nic poważnego, robimy wszystkie potrzebne badania, aby mieć pełen obraz twojego zdrowia.

TED

Ale czy ja umieram? Czy ja będę...

ORDYNATOR

Wykluczony? Ależ skąd. Wręcz przeciwnie. Jesteś naszym skarbem. Tadziulku skarbulku. Każdemu przecież może zdarzyć się zasłabnięcie. Zresztą, "nikt nie jest winien, jeżeli tylko zdoła oskarżycielowi zapieczętować usta".

(przygląda mu się)

Zimno ci?

TED

Strasznie tu chłodno, to pewnie ze względu na...

*TED ogląda się na kapsuły hibernacyjne.*

ORDYNATOR

Ach, to są twoi nowi współlokatorzy. Zupełnie niegroźni i przede wszystkim małowówni, haha, nie będą ci przeszkadzać. Trzymamy tu niską temperaturę ze względu na współpracę naszej placówki z na pewno znanym ci australijskim centrum naukowym BNC for CR.

TED

Chyba nie kojarzę. Coś z zamrażaniem ludzi?

ORDYNATOR

(śmiech)

Żarty się ciebie trzymają. Breakthrough National Centre for Climate Restoration. To dzięki nim temperatura naszej planety wzrosła tylko o jeden

(MORE)

(CONTINUED)



ORDYNATOR (cont'd)  
stopień, a nie, jak przewidywano, o trzy. "Proszę,  
weź moją kurtkę."

TED  
"Nie, nie, ja nie mogę tego przyjąć."

*ORDYNATOR przykrywa TEDA swoim kitlem lekarskim.*

ORDYNATOR  
Jak odpoczniesz, na rozgrzewkę proponujemy  
etero-medytację i niskowysiłkowy sport. Posiadamy  
cztery sale do jogi, dwupoziomowy basen do  
freedivingu, dwie kapsuły deprawacji sensorycznej do  
floatingu oraz jedną kapsułę kriogeniczną.

TED  
A co to jest?

ORDYNATOR  
Wszystko wyjaśnię ci nasze aplikacje. Kuracjuszom  
preferującym tradycyjne aktywności sportowe, polecamy  
nasze pole golfowe oraz stadion do biegania. Udanego  
pobytu!

### Scena 3 - Goneryla

*TED przygląda się TRUPOM w kapsułach, potem  
ludziom na widowni.*

TED  
Wszyscy jacyś śnięci.

*Ostrożnie obchodzi widownię, rozgląda się. TED  
woła w próżnię.*

TED  
Przepraszam. Czy można tu coś zjeść?

*Z widowni wstaje robot GONERYLA. Ewentualnie  
może być w formie aplikacji z offu.*

GONERYLA  
Witaj, Ted L. Tu twoja Goneryla. Wybierz swoją dietę:  
bezglutenową, beznabiałową, bezcukrową, bezjajeczną  
lub beznadziejną. Możesz łączyć wybrane braki.  
Gwarantujemy, że wszystkie nasze dania pozbawione są  
glutaminianu sodu oraz wyrobów mięsnych, ponadto  
zawierają niezbędne antyoksydanty, neutralizujące  
źródło wolnych rodników.

*TED chodzi między widzami i przygląda się ich  
twarzom. Zagląda pod fotele, sprawdza drzwi na  
widowni, ale zamknięte.*

TED

Przepraszam, gdzie tu jest wyjście?

GONERYLA

Dziś w karcie do wyboru: razowo-żytnie carpaccio z burakiem i szarpaną rucolinia, wege-ramen na wywarze z szałwi, szczawu i czystku oraz kalarepowe burgery w bułce z papieru ryżowego. Na deser tapioka z musem szpinakowym.

TED

Co polecasz?

GONERYLA

Zależy na co masz ochotę. Wszystko smakuje tak samo.

TED

A posiadasz jakieś inne dane?

GONERYLA

Niestety nie posiadam innych dań.

TED

Czy możesz udzielić mi kilku informacji?

GONERYLA

Jestem do twojej dyspozycji.

TED

Historia choroby Teda L.

GONERYLA

Urodzony którego?

TED

A co było dwóch? Rocznik 2017.

GONERYLA

Kuracjusz w trakcie badań.

TED

Więcej szczegółów?

GONERYLA

"Masz za miękkie serce.

Wiem, nie potępiam tego, ale - wybacz -

Świat prędzej zgani cię za brak rozsądku,

Niż za szkodliwą łagodność pochwali."

TED

Czyli przegrałem?

GONERYLA

Wręcz przeciwnie! Przechodzisz do następnego etapu.  
Zlecono dodatkowe badania.

TED

Jakie badania? Jakiego etapu? Już mi robili testy! I  
to wtedy zemdlałem!

GONERYLA

(po pauzie)

Mogę opowiedzieć dowcip. Jaka jest różnica między  
partnerką, a aplikacją?

(pauza)

Kiedy pierwsza się zawiesi, musisz szukać nowej.

TED

Nie rozumiem.

GONERYLA

"Trudno w tych czasach mieć nadzieję,

że błazen łaski zazna,

Gdy każdy mędrzec idiocieję

I robi z siebie błazna."

(pauza)

Nie wybrałeś żadnego dania. Otrzymujesz razowo-żytnie  
carpaccio...

*GONERYLA rozpina swój kombinezon i wyciąga z  
środka zapakowany w papier obiad, podaje go  
TEDOWI i wychodzi. Jak tylko znika za drzwiami,  
TED próbuje je ponownie otworzyć, ale są  
zamknięte.*

#### Scena 4 - Ifigenia w Taurydzie

*Na scenie z drugiej strony pojawia się  
futurystyczna IGA.*

IGA

Co jest cięte? Gdzie twoje kanty? Leżysz komuś lepiej  
za molly czy jak?

TED

Co?

IGA

O kwasa pytam.

TED

Jak się tu dostałaś?

IGA

W normie, przez apkę. Wyglądasz jak jebnięty.

*IGA zabiera mu obiad i zaczyna jeść. TED wciąż ma narzucony od przodu kitel ORDYNATORA. Ściąga go i zakłada normalnie.*

TED

Chodzi mi o to jak tu weszłaś? Wszędzie zamknięte.

IGA

*(z pełną buzią)*

No nie gadaj. 3 punkty z ratingu poszły się jebać. Jak się zrestartujesz stąd, będziesz kolektował kciuki dla mnie. Cały rok rat-rejsingu psu na dupę.

*Z obrzydzeniem patrzy na jedzenie, które zabrała TEDOWI, ale dalej je.*

IGA

Ble. Ile można żreć buraka?

TED

To po co tu przyszłaś?!

IGA

Matka mnie zorderowała.

TED

Świetnie. I?

IGA

I co?

TED

Nie zapytasz jak się czuję?

IGA

Nie.

*(po pauzie)*

Wszystko wiem.

TED

Przynajmniej tyle. Gadaj.

IGA

Ale co?

TED

Co mi jest?

IGA

Nie mogę. Coś, że szok powypad coś tam i że rating mi zaniżą jak ci chlapnę.

TED

Słuchaj, musisz mnie stąd wyciągnąć jakoś, byłem zalogowany w programie, testy zrobiłem, ale hajsu nie dostałem. A ty?

IGA

No, na legalu. Juchy mi trochę spuścili, coś tam kazali wypełnić, biopsję zrobili - teraz, kurwa, wszystko jest bio. I flota się zgadza.

TED

A ja nie pamiętam, straciłem przytomność. Jest coś w sieci?

IGA

Krancz! Po twoim epickim aksidencie program zalagował, nie ma, nic, klołzd, jarzysz, cisza, nawet jednego infa w sieci, nigdy nie istniał i nołbadi nołs.

TED

Fuck.

IGA

Trzeba było się tak kwasić? Suspendowany status, pointsów zero. Siedź na dupie póki dają buraczki.

*Beka, oddaje mu pusty papier po żarciu. Trzęsie się z zimna.*

IGA

Co tu tak pizga?

TED

Ale ile mam tu siedzieć?

IGA

Trzymają cię na recoverze, nie jarzysz, serdlu, może być tydzień, a może być rok.

TED

A może być na zawsze.

IGA

Masz miauczeć to spadam.

TED

Matka jak się trzyma?

IGA

Słabo jak zawsze, ale lepiej od ciebie na pewno.

TED

Daj mi Angelę.

IGA

Chcesz mi zaspojlować rating?

TED

Jedno pytanie.

IGA

Jakie?

TED

Nie zrozumiesz.

IGA

Masz tylko mnie, więc smarkaj dzidzius.

TED

Sprawdź kto to jest Lear.

IGA

Zamiast serca powinni ci reinstalkę mózgu zrobić.

TED

Więc to serce? I stan mój cię nie wzrusza?

"Śmierci to droga, po której stąpamy:

Za każdym krokiem cichsza moja dusza."

IGA

Weź zejdź z woljuma, bo pojntsy przez ciebie tracę.  
(do smartwatcha)  
Angela, kto to jest lir?

ANGELA (OFF)

Za czasów ery fizycznego pieniądza był walutą Włoch w latach 1861 do 2002. Obecnie nie występuje w środowisku, masowo przetopiony na puszki konserwowe.

TED

Ale co to znaczy?

IGA

Nie wiem, ludzie wtedy byli pojebani.

TED

Angela...

IGA

Jedno miało być. Witka.

*Wychodząc zauważa kapsuły.*

IGA

Eee, masz tu kapsułki.

TED

Co?

IGA

Do deprawacji. Spróbuj, trzepie mocniej niż pigsy.

*Znika ze sceny.*

Scena 5 - Pluskwa

*TED podchodzi do kapsuł z ludźmi, przygląda im się, jedna z nich jest pusta, zagląda do niej ostrożnie. TRUPY z pozostałych kapsuł po cichu wstają i wrzucają TEDA do środka.*

TED

Hej!

TRUP 4

Ty już masz wprawę w tej roli.

TED

Jakiej roli?

TRUP 5

Będziesz grał Prysypkina.

(do TEDA)

Prysypkina kojarzysz?

TRUP 1

Raczej aktora, który gra Prysypkina.

TRUP 3

A właściwie powidoki aktora, który próbuje zagrać Prysypkina, który to jest zamrożony.

TRUP 4

Chyba aktora, który próbuje zagrać Prysypkina, ale nie zapominajmy, że to było przed premierą, więc dopiero...

TRUP 2

Tak, tak, dopiero konstytuuje postać, ale noż bez przesady, na tydzień przed to on miał już rolę zrobioną. Sam Majakowski byłby zachwycony!

TRUP 4

Majakowski to już dawno gryzł samobójczą ziemię i nie tydzień, nie tydzień, bo przecież premiera była 2 września, a Swinarski zginął 19 sierpnia, a więc ta próba kiedy się dowiedzieli też miała miejsce 19-go, czyli dwa, równe dwa tygodnie przed premierą, co dla aktora oznacza wiele niewiadomych...

TRUP 5

(do TEDA)

Dobrze, dobrze, kładziesz się tu i grasz Prysypkina. Prysypkina kojarzysz? Pluskwa? Majakowski?

TRUP 1

Feeryczna komedia w pięciu aktach i dziewięciu obrazach?

(CONTINUED)

TRUP 5

No, nieważne.

TED

To też jakiś świrus, tak?

TRUP 5

Świrus też, ale i twój dziadek z dziada pradziada, czyli prapradziadek, przodek, protagonista, a i wieczna zmarzlina, mówiono też genialny potwór, osobowość pokolenia, małpi talent, rzemiosło w małym paznokciu, pracowity do bólu...

TRUP 3

(wchodzi mu w słowo)  
Swojego i wszystkich dookoła...

TED

Przepraszam, jaki pradziadek?

TRUPY

(poprawiają go)  
Pra-pra-dziadek.

TRUP 3

Teraz to wieczna zmarzlina.

TRUP 2

Prysyppkin czy aktor, który gra Prysyppkina?

TRUP 5

(do TEDA)  
No już, kładź się.  
(do reszty)  
Aktorzy na pozycje. Inspicjent w kulisę, żona aktora na widownię, tylko tam dalej i zamiast asystenta Ewa Starowieyska od scenografii.

*Zamykają TEDA w kapsule i wszyscy idą na swoje miejsca.*

TRUP 4

Od "O co walczyłem? O lepsze życie" i tak dalej.

TRUP 5

Proszę i. To znaczy nie, ja lecę do Damaszku.

TRUP 2

Chyba do Shiraz.

TRUP 5

Do Shiraz nie dolecę. A wy tu...

*Pokazuje na TRUPA 4, żeby kontynuował za niego. Sam się trochę oddala, ale nie zanadto.*



TRUP 4

Proszę i. Od "O co walczyłem? O lepsze życie" i tak dalej.

TED

"O co walczyłem? O lepsze życie walczyłem. Mam je już w garści: i żonę, i dom, i maniery jak się patrzy. Ten, kto wojował, ma prawo do odpoczynku nad cichą rzeczką. A może ja całą klasę podciągam swoim dobrobytem?"

TRUP 2

Ale przepraszam, jeśli gramy scenę odmrażania Prysypkina przez Instytut Wskrzeszania Ludzi przy Akademii Nauk, to poproszę jeszcze Profesora, Lekarzkę Asystentkę, Dyrektora ZOO, Przewodniczącego i Zoję Bieriozkinę.

TRUP 4

Braki.

TED

Ale dlaczego w ogóle go zamrozili?

TRUP 1

Mówiłem, że tak będzie. Druga rola i już się w głowie przewracało, już sodowa odbiła, już sto pytań. Zamrozili to zamrozili. A nas nie zamrozili?

TRUP 5

Dobrze i teraz inspicjent wchodzi... O przepraszam.

*Pokazuje na TRUPA 4, żeby kontynuował za niego.*

TRUP 4

Dobrze i teraz inspicjent wchodzi z informacją, że dostał telefon, że Swinarski nie wróci na próby.

TRUP 2

Drodzy państwo, proszę o uwagę, niestety przynoszę przykre wieści. Jak wiecie Paweł jest w drodze do Damaszku, przepraszam pan Konrad jest w drodze do Damaszku, a właściwie do Shiraz, gdzie polecił omawiać plany współpracy z Teatrem Starym i zaraz miał do nas wrócić. Jednak nie będzie go z nami.

TRUP 5

Tak i tutaj...

*Znów się orientuje, że miało go nie być, ale nie wytrzymuje i podchodzi do TRUPA 4.*

TRUP 5

(konspiracyjnie do TRUPA 4)

Tak i tutaj powiedz im, że takie oburzenie wszystkich, że jak to.

- TRUP 4  
I tutaj takie oburzenie wszystkich, że jak to.
- TRUP 1  
Jak to? Znowu go nie będzie?
- TRUP 4  
Żarty sobie robi?! Dwa tygodnie nam zostało!
- TRUP 1  
Stary oczywiście ważniejszy od Narodowego.
- TRUP 5  
Miało być tylko "jak to".  
(znów się reflektuje, do TRUPA 4)  
Dobrze, dalej. Powiedz im, że tylko żona aktora grającego Prysypkina przeczuwa, że coś jest nie tak, bo żony, nawet nie swoje, zawsze przeczuwają takie rzeczy.
- TRUP 4  
(niezadowolony ze swojej roli)  
I tylko żona aktora grającego Prysypkina przeczuwa, że coś jest nie tak, bo żony, nawet nie swoje, zawsze przeczuwają takie rzeczy.
- TRUP 3  
Jak to? Przecież... to niemożliwe.
- TRUP 5  
Tak i teraz powiedz im, że inspicjent mówi o powodzie nieobecności reżysera.
- TRUP 4  
I teraz inspicjent mówi o powodzie nieobecności reżysera.
- TRUP 2  
Drodzy państwo. Niestety w drodze do Shiraz tuż nad Damaszkiem samolot, w którym znajdował się Konrad Swinarski, uległ katastrofie, w której zginęli wszyscy pasażerowie.
- TRUP 5  
Tu naturalnie płacz i lament...
- TRUP 4  
(wchodzi mu w słowo)  
Tylko proszę nie przerysowywać!
- TRUP 5  
Dzięki, ale ja jestem reżyserem.
- TRUP 4  
Tak, ale umarłym.

TRUP 5  
A ty niby co, żywy?

TRUP 4  
Sam mówiłeś, że jestem Ewą Starowieyską. To ja mam dokończyć za ciebie spektakl.  
(do reszty)  
Nie wiem jak wy, ale idę do siebie, myśleć nad ostatnią sceną zamykania Prysypkina w klatce.

*Zostawiają TEDA zamkniętego w kapsule i odchodzą. Wszystkie TRUPY kładą się do jednej kapsuły za TRUPEM 4. TED wali pięściami w szyby swojej kapsuły.*

TED  
"Obywatele! Bracia! Swoi! Rodzeni! Skądżeście się wzięli? Jak was dużo? Kiedy was odmrozili? Dlaczego ja właśnie jestem w klatce?"

TRUP 1  
(śmiejąc się)  
"Towarzysze, przecież to nic strasznego, ono jest tresowane!"

TRUP 2  
"No powiedzcie coś króciutko, naśladowując ludzką minę, głos i język."

#### Scena 6 - Regana

*Do kapsuły wchodzi robot REGANA, grany przez tą samą aktorkę co GONERYLA, choć wygląda zupełnie inaczej. REGANA kładzie się obok TEDA.*

REGANA  
Witaj, Ted L. Tu twoja Regana. Znajdujesz się w kabine multi-deprawacji sensoryczno-eterycznej. To tu odnajdziesz nowego siebie. Wybierz cel swojej sesji: medytacja w nieważkości z zachowaniem własnej osobowości, poszukiwanie innych stanów świadomości oraz prawdziwej tożsamości, realizacja własnego "ja" poprzez świadomy sen, odnalezienie właściwych źródeł swojej mocy, przybranie odmiennej powierzchowności w celu wyobrażenia potencjalnego rozwoju osobowości czy wejście w stan hibernacji od 5 do 50 lat z opcją: czekam na lepsze czasy.

(pauza)

Nie wybrałeś żadnej z opcji. "Wiek mąci mu umysł; ale on właściwie nigdy dobrze nie wiedział, czego chce." Na początek proponujemy: relaksująco-rewitalizująco-kriogeniczną kąpiel w krwi pępowinowej, wersja demo. Za chwilę rozpocznie się napełnianie kabiny. Poziom wody zostanie wyrównany do 25 centymetrów, filtry w normie, roztwór 300 milionów komórek macierzystych na 550 litrów sześciennych wody. Temperatura powietrza na zewnątrz kabiny 16

(MORE)

(CONTINUED)

REGANA (cont'd)

stopni. Temperatura w kabinie 21 stopni. Temperatura roztworu będzie wynosiła 34,5 stopnia. Temperatura twojego ciała 35,8 stopnia i będzie się delikatnie zmniejszać.

TED

Jak to zmniejszać? Chyba i tak mam za niską!

REGANA

"Nie ucz nas naszej powinności."

*TED desperacko się przepycha i otwiera kapsułę.*

Scena 7 - Kariera Artura Ui

*Pojawia się ORDYNATOR. TED wyskakuje z kapsuły.*

TED

"Mord! Krwawe jatki! Szantaż! Gwałt! Rabunek!

Strzały na drogach!"

ORDYNATOR

Teddy Bear! Cieszymy się, że tak szybko się zaaklimatyzowałeś. Regana to nasz nowy nabytek.

TED

Kto przepraszam?

*ORDYNATOR patrzy w stronę kapsuły.*

TED

A, Regana, tak, znakomita. Chciałem zapytać...

ORDYNATOR

Tak?

TED

Bo właściwie... kiedy będą wyniki moich badań?

ORDYNATOR

Och, to kwestia tygodni, może miesięcy.

TED

Ale ja nie mam tyle czasu!

ORDYNATOR

Nie słyszałeś o metodzie slow recover? Skomplikowany przypadek wymaga głębszej diagnozy.

TED

To co mi jest?

ORDYNATOR

W tej profesji tylko amatorów stać na pochopne wnioski.

TED

A jeśli chciałbym się wypisać na własne życzenie?

ORDYNATOR

(śmiejąc się)

Cóż to za relikwiny minionych czasów! Wyrażając zgodę na program, podpisałeś...

TED

CyrogRAF?

ORDYNATOR

Zgodę na...

TED

Przetwarzanie moich danych osobowych?

ORDYNATOR

Dość! Będziesz tu siedział tyle ile trzeba.

(łagodnieje)

Przecież przechodzisz do następnego etapu. Nie rozumiesz, że jesteś prawdziwym szczęściarzem, Misiu Tadzisiu? Przebadamy cię na wskroś, każdy by tak chciał. A kiedy stąd wyjdiesz, będziesz już całkiem zamrożony.

TED

Nie wyrażam zgody! Tak nie można!

ORDYNATOR

Nie rozumiem. Nie chcesz być jak nowo narodzony?

TED

Wyraźnie słyszałem zamrożony! Chcę natychmiast stąd wyjść.

ORDYNATOR

I gdzie ci się tak spieszy? Twoje leczenie pochłonęło wszystkie punkty. Obecnie posiadasz punktów: zero. Nawet bezglutenowej bułki na mieście nie dostaniesz. Chcesz je odzyskać, musisz się poddać.

TED

"I abym rąk mych nie musiał podnosić,  
Gdy sąsiadowi memu się spodoba..."

ORDYNATOR

"Ale rękami tymi mógł spokojnie  
Pracować - liczyć, powiedzmy, ogórki?"

TED

"Lub coś innego robić w tym rodzaju.  
Taki jest człowiek."

ORDYNATOR

Ogórki, powiadasz? Zlecimy dodatkowe badania.

TED

Ale jakie badania? To nie ja mówiłem. A gdzie pielęgniarki?! Nawet jednej nie było tu przecież!

ORDYNATOR

Trzeba było od razu mówić. Zaraz przyślemy ci Kordelię, wygląda na bardzo niewinną, ale sam się przekonasz, że tak nie jest.

(poprawia mu kołnierzyk kitla)

Do twarzy ci w tym. Myślałeś kiedyś o karierze lekarskiej? Laski na to lecą.

TED

"Gangsterom wieńców potomni nie wiją,  
Zaś chwiejna tłuszcza rychło się obróci  
Ku nowym bogom. Wczorajsze bożyszczce  
Idzie w niepamięć."

*TED zrzuca z siebie kitel.*

ORDYNATOR

Zatrzymaj, skoro ci zimno.

TED

(ze złością)

Już się przyzwyczaiłem.

*ORDYNATOR wychodzi. TED trzęsie się z zimna.*

TED

"Czyli, że pomocy  
Pan człowiekowi odmawia?"

*ORDYNATOR nawet się nie odwraca, ale dopowiada  
końcówkę razem z TEDEM.*

TED, ORDYNATOR

"Ja żądam

Tego od pana, jak od przestępcy!"

#### Scena 8 - Ifigenia w Taurydzie

*TEDOWI jest coraz zimniej. Przygląda się swoim zmarzniętym palcom, porusza nimi, żeby pobudzić krążenie. Rozciera dłonie i zaczyna ćwiczyć, robi pompki, podskoki. Być może na widowni też robi się coraz zimniej. Wchodzi IGA.*

IGA

Do reszty ci jebnęło, że pakujesz bez sprzęciwa? A białeczko chociaż masz?

TED

Chcą uśpić moją czujność.

IGA

Kto?

TED

Zamrozić na żywca.

IGA

Ale przypał. Też by mi odjebało bez sieci.

TED

Po co przyszłaś?

IGA

Pizga tu.

*Podnosi z ziemi lekarski kitel i go ubiera.*

IGA

Masno. Kimona teraz na propsie.

TED

Matka cię zorderowała?

IGA

Walnęła się na bedinge jak się dowiedziała że masz coś z sercem, na ryju bielsza od węgorza i nawija, że dziadek też miał hart dizisa i jeszcze jakiś pradziadek czy chuj wie kto tam.

TED

Prapradziadek.

IGA

Nwm.

TED

Jakie nwm?

IGA

Nie wiem, mówię. Co za nub z ciebie. I że umierasz, albo coś takiego.

TED

Co?! A ty skąd to wiesz?

IGA

Dysko-wszystko jesteś? No policz se. Idzie co drugie dżenderejszon, tak? Oni umarli jako gówniarze, tak? Więc teraz twoja kolej. Tak?

TED

A leki? Przecież są na to jakieś leki.

IGA

Masz na myśli te, które otrzymały negatywny wynik w badaniach sreko-bezpieczeństwa i uznane jako zagrażające naszemu środowisku oraz planecie, zostały usunięte z listy dostępnych farma-cośtam.

TED

Farmaceutyków. Ale przecież dziadek je brał.

IGA

No i umarł.

TED

I co teraz? Co będzie z wami?

IGA

"Me losy ściśle związane z twoimi."

TED

"Nigdy, przenigdy! Niechaj do umarłych

Sam dzisiaj zejdę i bez towarzyszy."

IGA

To wiadomka, ja się nigdzie nie wybieram, chyba że na siłkę. Ale nie sraj żarem - może jakaś nowa technologia czy coś, robią ciągle pełno eksplorejczon to może będzie jakieś rewelejszon.

TED

"Choćbyś winnego skryła swą zasłoną,

Nie skryjesz nigdy złoczyńcy przed okiem

Tych wiecznie czujnych, i twoja obecność,

Boska dziewico, spędza je na stronę,

Lecz nie wystrasza na zawsze."

IGA

Weź mnie od dziewic nie wyzywaj, cwelu! Nie widziałeś fotostory w socialach? Trzy tysiące kciuków. Ale z tą śmiercią to grubo pojechałeś. Jest sztosik. Będą kciuczki w górze jak se wkleję czarną wstążkę na profilce.

TED

Co?

IGA

No kurwa trochę ci zazdroścę, będziesz miał tam spokój wreszcie. XD normalnie.



TED

Ale gdzie?

IGA

No jak się wylogujesz.

"Zważ na me słowo! Słuchaj! Zbudź się, ochłoń!

Tu każda chwila drogą, a nasz powrót

Na cienkiej zawisł przędzy."

Tylko dzwonek wcześniej to ostatnie selfiki nam  
postrzelam, żeby na fiuneralu nie było nędzy.

Szamy nie masz? Albo gouda chociaż? To witka.

TED

Czekaj. Matka coś o tym prapradziadku mówiła?

IGA

Nic, że jakiś kozak był. Aktor, ale nie wiem w jakim  
reality. To było ze sto jirsów temu to pewnie Warsaw  
Shore, albo inne gówno.

TED

Nie, on bardziej w teatrze.

IGA

A, to nie znam. Ale koleś był pe er zero normalnie.

TED

Jakim zerem?

IGA

Pe er zero! Pro! Pros! No co ty zjebie języka  
zapomniałeś? Dobra, zawijam, bo mi murzyn kraty  
piłuje.

(na odchodne)

Ej, a mrozić się nie chcesz jak Disney?

Scena 9 - Kordelia

*Pojawia się kolejny robot KORDELIA, także grany  
przez tą samą aktorkę, co GONERYLA i REGANA.*

KORDELIA

Witaj, Ted L. Tu twoja Kordelia. Już czas na twoje  
nowe doznania sensoryczno-plastyczno-wizualne.

TED

Co?

KORDELIA

Zjawisko neurobiologiczne regulowane ośrodkowo.

TED

Hę?

KORDELIA

Ejakulat z jąder, prostaty i pęcherzyków nasiennych wytryskiwany przez cewkę moczową na skutek stymulacji seksualnej.

TED

Aha. To dzięki.

KORDELIA

"O, biedna Kordelia;

A jednak - nie tak biedna; moja miłość

To skarb, co większą ma wagę niż słowa."

TED

Że co?

KORDELIA

(lekarско-bezنامiętnym tonem)

Do wyboru ulubiona płeć, kobieta, mężczyzna, obojnak, trans, post-human. Posiadam 40 rodzajów włosów, 12 odcieni oczu i 7 kształtów ust. Sylwetka według wskaźnika BMI od 15 oznaczająca stan wygłodzenia do 41 czyli skrajnej otyłości. Aktualnie posiadam piersi w rozmiarze 75D. Jeśli wolisz kobiety o subtelnych piersiach, istnieje możliwość odessania materiału o dwa rozmiary w dół. "Bo gdy coś zamierzam, zawsze to spełniam, nim zdążę przemówić." Jeśli preferujesz mężczyzn z płaską i gładką klatką piersiową, wybierz zero.

TED

Co jeszcze?

KORDELIA

Posiadam waginę, penisa oraz odbył. Wybierz co lubisz. Nie bój się nowych doznań. Wybrałeś: korzystam z wszystkich opcji jednocześnie. Brawo! Szyjka macicy już na ciebie czeka, ale najpierw wybierz rodzaj waginy: dziewicza, rozdziewiczona, ale przedporodowa, pierworódka, wieloródka tradycyjna, albo wieloródka, ale poprzez aroma-multi-medytację. Wybrałeś: korzystam z dziewicy, przypominam że jest to postać fikcyjna, oparta o wyobrażenia, doznania na własną odpowiedzialność. Należy wybrać grubość i długość penisa: maczuga rozmiar XL, badył rozmiar L, kij rozmiar M, patyk rozmiar S, czy wykałaczką rozmiar XS. Wybrałeś: korzystam z maczugi. Brawo! Wybierz typ aktywności penisa: dziki jebaka, gwiazdny ruchacz, szybki i zwinny, mozolny długodystansowiec, romantyczny i sensualny. Brawo! Wybrałeś: niestety nie ma możliwości wyboru wszystkich opcji jednocześnie. Wybierz jeszcze raz, maksymalna ilość...

(CONTINUED)

*TED jednym gestem wyłącza KORDELIE. Stoi w zawieszeniu przez następne sceny.*

TED

"Ciebie, dziewczeczko, niech strzegą bogowie:

Zacną myśl trafnie wyraziłaś w słowie."

Scena 10 - Komediant

*TRUPY wychodzą ze swoich kapsuł.*

TRUP 1

"W tej dziurze już naprawdę nie ma nic oprócz tuczarni, burdelów i faszystów. Nawet oka w rosole są prowincjonalne."

TRUP 2

Chciałbyś! Ja nie jadłem rosolu od 15 lat. Zabronione.

TRUP 3

Też tęsknię za takim tłusciutkim okiem w rosole.

TRUP 1

Ja bym chętniej żurek na kiełbasce...

TRUP 4

Chcecie wszyscy być martwi? Jeszcze ktoś usłyszy!

TRUP 1

Młody to pewnie nawet nie wie co to tuczarnia ani burdel. Zresztą jeśli wszystkie wyglądały jak ten tu, to nie dziwię się, że splajtowały.

TRUP 2

Burdele tak, ale tuczarnie wciąż są.

TRUP 3

Tylko zamiast świń ludzie.

TRUP 4

A to nie to samo?

TRUP 2

To samo, ale nazywa się inaczej.

TRUP 1

Dobrze, a więc errata: w tej dziurze już naprawdę nie ma nic oprócz... faszystów.

TRUP 5

"To oni wykończyli Europę, ale - co najgorsze - zniszczyli również teatr."

TRUP 2  
"Będąc szczerym, trzeba powiedzieć, że w ogóle teatr to absurd."

TRUP 3  
"Będąc szczerym, nie można uprawiać teatru."

TRUP 4  
"Będąc szczerym, w ogóle nie można nic zrobić, najwyżej się zabić."

TED  
To po co robicie to wszystko?

TRUP 5  
"Ale ponieważ się nie zabijamy, próbujemy nadal zajmować się teatrem."

TED  
Ale co, to takie reality tylko na żywo?

TRUP 5  
Czy to nie interesujące, że twój prapradziadek najlepiej sprawdzał się w rolach oprawców, szubrawców, szaleńców, odmieńców, lubieżców, drapieżców - chociaż zawsze od nich stronił.

TRUP 4  
Orestes, Puk, Prysypkin, Głumow z "Pamiętnika szubrawca", opresyjny wobec rodziny Bruscon, nawet jego Solony, Krapp, Salieri, Bukara z "Przedstawienia <Hamleta> we wsi Głucha Dolna", na Learze kończąc.

TRUP 2  
A Artura Ui to już w ogóle nie chciał przyjąć z obawy przed utożsamieniem przez publiczność jego osoby z Adolfem tak rychło po wojnie.

TRUP 3  
Dopiero jego syn, twój pradziadek, go przekonał, że jeśli to on wypowie epilog i robi to po swojemu, prywatnie niemalże, wtedy nie będzie się go bał. I powiedział.

TRUP 1  
"Lecz wy się ucztcie patrzeć, a nie...

TED  
...gapić.

TRUP 1  
Czynu potrzeba, nie zbytecznej...

TED  
...mowy.

- TRUP 1  
Ten pomiot niemal świat zagarnął...
- TED  
...w łapy!  
Ludy go starły, lecz niechaj do głowy  
Triumf przedwczesny ludom nie uderza -  
Płodne wciąż łono, co wydało zwierza."  
Po co mi to mówicie?
- TRUP 2  
Patrzcie go. Nieodzowny praprawnuczek swojego  
prapradziadka.
- TRUP 1  
Ale zaraz zaraz. A Wołodyjowski? Ten kochany,  
czarujący Wołodyjowski? Chyba, że ukrywał swoje  
skrytobójcze, szaleńcze zamiary pod niewinnym  
kręceniem wąsika?
- TRUP 2  
Niewinnym? A Azja nabity na pal?
- TRUP 4  
Co z was za mieszcuchy! W ogóle mi tu nie wspominaj  
o żadnym Wołodyjowskim. Wołodyjowski był tylko  
narzędziem.
- TED  
Narzędziem do czego?
- TRUP 5  
Żeby widownia teatralna od razu go rozpoznawała i  
słuchała chętniej niż kolegów nierozpoznawalnych.
- TED  
To się nie nazywa pycha?
- TRUP 3  
Pycha to jest rosółek z okami.
- TRUP 4  
Pycha, nie pycha, najważniejsze, że działa. Jego  
zawsze jest na wierzchu.
- TRUP 1  
A poza tym jest zdolniejszy. Takim zawsze wolno  
więcej.
- TED  
I gdzie go to zaprowadziło? Jak wszystkich. Do  
piachu.

TRUP 3

O "Do piachu" to walczył do ostatniej krwi. Nawet Różewicz już dawno chciał odpuścić. A on nie. Prosto po swoje. Ale to było jeszcze za czasów kiedy miał swoją Wolę.

TED

A później co - ubezwłasnowolnili go?

TRUP 3

Oj, dzieciak, ty nic nie wiesz, co? Nie wolę, tylko na Woli. Najpierw to on walczył o teatr, potem to teatr walczył o niego.

TED

A teraz?

TRUP 4

A teraz my walczymy o to, co z tego wszystkiego zostało.

TRUP 5

"Dożywotni więźniowie teatru, bez żadnych widoków na ułaskawienie."

TRUP 1

Komedianci!

TRUP 2

Chołota!

TRUP 3

Darmozjady!

TRUP 4

Niszczyciele papieru!

TRUP 5

Mordercy drzew!

TRUP 1

Hodowcy moli odzieżowych!

TRUP 2

Za dużo ubrań!

TRUP 3

Za mało nagości bez botoksu!

TRUP 4

Krzewiciele brzydoty!

TRUP 5

I tak nikt was nie rozumie!

- TRUP 1  
Marnotrawcy państwowych pieniędzy!
- TRUP 2  
Które można wydać na nowe miejsca parkingowe!
- TRUP 3  
Na hulaj-buty na minuty!
- TRUP 4  
Na całodobowe schroniska dla psiska!
- TRUP 5  
Do tęczyowych hoteli jak flaga Seszeli!
- TRUP 1  
Zburzyć teatry!
- TRUP 2  
Deski sceniczne na domy!
- TRUP 3  
Egzemplarze na kubki do kawy!
- TRUP 4  
Kostiumy rozdać bezdomnym!
- TRUP 5  
Sami nie chodzą, a innym nie dadzą!
- TRUP 1  
Nierentowni!
- TRUP 2  
Niezdolni!
- TRUP 3  
Nieopłacalni!
- TRUP 4  
Niemodni!
- TRUP 5  
Nie-eko!
- TED  
I co - zamknęli?
- TRUP 5  
A widziałeś gdzieś jakiś teatr, młody? Wszędzie tylko gaming, streaming i slow-living.
- TRUP 1  
VR, AR, IA, NSA, Wi-Fi, ChWDP.

TRUP 2  
I Bluetooth!

TRUP 3  
Entertainment pochłonał biologię, młody.

TRUP 4  
Teatr był niehigieniczny. Za dużo miał śliny.

TED  
Nie zrobiło się jakoś zimniej?

*TRUPY wracają do swoich kapsuł.*

TRUP 5  
Zimniej, zimniej.

Scena 11 - Złoczyńca/Pamiętnik

szubrawca

*Pojawia się ORDYNATOR.*

ORDYNATOR  
No, Tadziczku, czas się zbierać.

TED  
Co? Gdzie? Mogę jakąś kołdrę prosić? Albo sweter chociaż?

ORDYNATOR  
Tam, gdzie idziesz, nie będzie ci zimno.

TED  
Chcecie mnie zamrozić, jak pozostałych, tak?

ORDYNATOR  
Chciałbym ci kogoś przedstawić, Misiu Tadzisiu.

*Na scenę wchodzi WALT. ORDYNATOR ich sobie przedstawia.*

ORDYNATOR  
Ted L., nasz postmodernista i Walt D., nasz postmortemista.

WALT  
"Odkąd żyję nie bajałem, a tu będę bajać."

TED  
Jeśli to kolejna wasza aplikacja, to ja dziękuję bardzo.

ORDYNATOR  
(do WALTA)  
Widzisz, mowiłem ci, że jest świetny.



WALT

(do TEDA)

Nie mogłem się już doczekać kiedy pana poznam. No, prapradziadka to pan się nie wyprze. Wykapany.

TED

Pan znał mojego...?

WALT

Ależ oczywiście, młody człowieku, wszyscy go znają. Chwilę przed swoją hibernacją, obejrzałem naszą Mary Poppins, Myszkę Miki, ale to akurat z sentymentu, i słynne jednoaktówki Czechowa z pana prapradziadkiem. Towstogonow się uparł, żeby je zrobić przed moją rzekomą śmiercią.

TED

A pan to kolega z teatru, tak?

WALT

Powiedzmy, że kolega z branży. Niestety nie miałem przyjemności poznać mistrza osobiście.

ORDYNATOR

Waltcie, jak zwykle ujmujesz nas swoją skromnością. Ale przecież właśnie "na tym polega sekret powodzenia. Ludziom trzeba pochlebiać ordynarnie bez pardonu."

(do TEDA)

Walt jest naszym gościem honorowym.

WALT

(do TEDA)

A płucka, przepraszam, ma pan zdrowe, tak?

TED

Płucka, znaczy się płuca o ile wiem, w pełni zdrowe, ale z sercem...

WALT

(w panice)

Co z serduszkiem?

ORDYNATOR

Serce też w pełni zdrowe.

TED

Czyli nie jestem śmiertelnie chory?

ORDYNATOR

Oj, Tadziku, jakiś ty śmiertelnie poważny, nie znasz się na żartach? Twoje serducho w najlepszej formie, jak cała reszta zresztą.

WALT

Potrzebuję lewego, ale właściwie oba płucka się przydadzą.

(CONTINUED)

TED

To znaczy, że stąd wychodzę?

ORDYNATOR

Owszem, twój praradziadek chorował na serce i zmarł na zawał, a i dwa pokolenia później twój dziadek odszedł młodo. Ale ty, okaz zdrowia, będziesz protoplastą dla potomnych.

TED

Świetnie, to miło było.

(do WALTA)

Powodzenia z tymi płucami.

(do ORDYNATORA)

Ja się zbieram, tylko smartwatcha swojego poproszę.

ORDYNATOR

Oczywiście zrobisz co zechcesz, ale chyba nie ominąbyś szansy zapisania się w historii medycyny eksperymentalnej? Ba! W historii ludzkości! Będiesz darczyńcą wszechczasów. Kolejki się będą ustawiały po twoją krew, szpik i spermę! Będiesz sypał komórkami z rękawa, niczym Walt pieniędzmi na Disney World. Uratujesz wielu ludzi, jako pierwszy nieśmiertelny na ziemi!

TED

Dopiero co byłem wybrakowany model do odstrzału.

ORDYNATOR

Potrzebowaliśmy czasu, żeby potwierdzić nasze przypuszczenia. Wreszcie się udało! Wygrałeś program, rozumiesz? Rozbiłeś bank! Jesteś pierwszy! Aplauz!

*Zza kulis lub z offu słychać gromkie brawa.*

TED

Kiedy będę mógł już wrócić do domu?

WALT

Jakiego domu?!

ORDYNATOR

Nie żartuj, Tadziu! Zamieszkasz tutaj, w naszym pałacu! Przecież ludzie by cię zdeptali, żeby chociaż cię dotknąć. Masz wyjątkowe geny! Wiesz ile mamy kciuków? 20 milionów w 3 godziny.

TED

Mamy?

ORDYNATOR

A to dopiero początek. Musisz tu zostać, Teddy, inaczej zginiesz. Prawda, Walt?

WALT

"Odkąd żyję, a przeżyłem już swoje, nie tylko że nikogo nie zabiłem, ale nawet takiego pomysłu nie miałem."

ORDYNATOR

Nie przesadzajmy, nad swoją mamusią nie miałeś litości. A prosiła, żebyś wysłał kogoś do tego piecyka gazowego.

(do TEDA)

A jak jesteśmy w tym temacie, twoja rodzina podpisała już wszystkie zgody. Siostra otrzymała jednorazową bonifikatę, a matce zapewnimy dożywotnią opiekę.

TED

Ale jaką bonifikatę? Za co?

ORDYNATOR

Teraz należysz do nauki, nie do rodziny.

TED

Chciałem tylko zarobić trochę kasy. Mieliście zrobić parę testów i po wszystkim.

ORDYNATOR

"Nie wrywać się z własnym zdaniem, kiedy nikt tego nie żąda."

(po pauzie)

Nie czytałeś dokładnie umowy programu? Podpisałeś ją, przecież mądry z ciebie chłopak.

TED

(zrezygnowany)

"Ja nie mam rozumu, to z głupoty."

ORDYNATOR

"Z głupich ludzi nie należy się śmiać, należy korzystać z ich słabostek."

WALT

To co, idziemy? Płucka czekają, miasto przyszłości czeka.

ORDYNATOR

Tak, tak, wiem, Eksperymentalna prototypowa wspólnota jutra czeka, EPCOT czeka, The Florida Project czeka, ale powoli, bez pośpiechu, wszystko trzeba przygotować.

(do TEDA)

Prawda, Tadeuszkę Kwiatuskę?

*WALT i ORDYNATOR wychodzą.*

Scena 12 - Król Lear/Ostatnia  
taśma Krappa

*Jak tylko znikają, TED biegnie do kaspuły.*

TED

Halo! Szybko! Jak się nazywała ta jebana aplikacja?!

*REGANA "odżywa".*

REGANA

Witaj, Ted L. Tu twoja Regana.

TED

O, właśnie!

REGANA

Znajdujesz się w kabinie multi-deprawacji sensoryczno-eterycznej. To tu odnajdziesz nowego siebie. Wybierz...

TED

Dobra, przestań pierzyć. Chcę się zamrozić jak najszybciej.

*Nad TEDEM zjawiają się TRUPY.*

TRUP 3

Przecież nie chciałeś.

REGANA

"Żart bywa nieraz prorocstwem."

TED

Możemy już zacząć?

REGANA

Niestety nie ma możliwości zamrożenia. Aplikacja do samounicestwienia znajduje się w odrębnym pomieszczeniu.

TED

Wiesz co mam na myśli. Chodziło mi o tę... o...

TRUP 1

Podrzucić ci tekst?

TED

No tę... Jak to się nazywa?

TRUP 1

Hibernacja!

TED

Właśnie, dzięki.

(do REGANY)

Chciałbym się zahibernować.

(CONTINUED)

REGANA

Brawo!

TRUP 2

Dobrze to przemyślałeś?

TRUP 3

Będziesz taki jak my.

REGANA

Wybrałeś opcję...

TRUP 4

Nieprzystosowany do przyszłości.

TRUP 1

Umarły za życia.

REGANA

"Tę tymczasową godność możesz śmiało  
uznać za stałą i nazwać go bratem."

TED

Byle szybciej!

REGANA

...wejdźcie w stan hibernacji od 5 do 50 lat...

TRUP 5

Ja wybrałem 30 lat.

REGANA

...z opcją: czekam na lepsze czasy.

TED

Zdecydowanie na lepsze czasy!

TRUP 5

Wtedy mieli już mieć antidotum na moją wadę serca.  
Liczyłem, że moja żona i syn będą jeszcze wtedy żyli.

REGANA

Minimalny czas twojej hibernacji to 5 lat.

TED

Maksymalny! Wybieram maksymalny. Jaki jest  
maksymalny?

REGANA

Maksymalny czas twojej hibernacji to 50 lat. Obudzisz  
się w roku 2100. Wszelkie skutki  
zdrowotno-geo-polityczne na własną odpowiedzialność.  
Czy potwierdzasz swój wybór?

TED

Tak, tak, potwierdzam!

REGANA

Rozpoczynam: wejście w stan hibernacji.

TED

Poczekaj! Czy na pewno nikt nie będzie mógł przywrócić mnie wcześniej?

REGANA

Nastawiony jest automatyczny licznik. Hibernacji nie można przerwać wcześniej. Za wyjątkiem zagłady ludzkości, kiedy to kapsuła zostaje również unicestwiona. Czy potwierdzasz swój wybór?

TED

Tak, świetnie. Jakoś tu cieplej.

REGANA

Temperatura powietrza na zewnątrz kabiny 12 stopni. Temperatura w kabinie 16 stopni. Temperatura twojego ciała 34,5 stopnia i będzie się gwałtownie zmniejszać.

TRUP 5

Nie mogę obudzić się do dzisiaj. A ich już nie ma. Chciałem być nieśmiertelny.

TED

"Nigdy nie słyszałem podobnej ciszy, jakby ziemia była niezamieszкана."

TRUP 5

"Wysłuchałem właśnie tego żałosnego kretyna, którego 30 lat temu uważałem za siebie. Trudno uwierzyć, że mogło być ze mną aż tak źle. Ten głos! Boże! Dzięki Bogu wszystko to już skończone."

*Jednocześnie na zakładkę ten sam tekst z "Ostatniej taśmy Krappa" w wykonaniu Tadeusza Łomnickiego słyhać z offu.*

TRUP 5

(zapętle się)

"Wysłuchałem właśnie tego żałosnego kretyna, którego 30 lat temu uważałem za siebie. Trudno uwierzyć, że mogło być ze mną aż tak źle. Ten głos! Boże! Dzięki Bogu wszystko to już skończone."

TED

Skądś znam ten głos. Powinienem go znać?

TRUP 4

Tak, to ty. Za jakiś czas.

- TRUP 3  
Będziesz żałował. Jak my wszyscy.
- TED  
"Nigdy nie słyszałem podobnej ciszy, jakby ziemia była niezamieszкана."
- TRUP 5  
Nie odpowiada, jest już tam.
- TRUP 2  
Szeł się nieźle wnerwi jak go tu zbaczy.
- TRUP 1  
Noo... płucka już i tak były zajęte, ale wątrobę to bym wziął.
- TRUP 4  
Wiadomo, co innego mógłby potrzebować drugorzędny aktor.
- TRUP 2  
Ja bym chciał jelita.
- TRUP 4  
(do TRUPA 3)  
Żona pewnie dostałaby serce.
- TRUP 3  
Jeśli naprawdę miał zdrowe.
- TRUP 4  
Ja bym potrzebował mózgu, ale odrobinę bardziej rozgarniętego. No dobra, zadowolilibym się nawet płynem mózgowo-rdzeniowym.
- TRUP 3  
(do TRUPA 5)  
Tobie też marzy się nowiutkie serducho, co?  
*TRUP 5 wraca do swojej kapsuły.*
- TRUP 5  
"Uciekło życie? nie ma go? Dlaczego  
Pies, koń, szczur tyle życia w sobie mieści  
A w tobie nie ma ni tchnienia? Nie wrócisz,  
Nie wrócisz, nigdy, nigdy, nigdy, nigdy."
- TRUP 2  
"Patrz, patrz!"  
*TRUP 5 wchodzi do swojej kapsuły i się kładzie.*

- TRUP 1  
"On mdleje. Panie, spojrzysz na mnie..."
- TRUP 3  
"Och, serce moje, pęknij!"
- TRUP 1  
"Sjójrzysz, królu."
- TRUP 3  
"Nie dręcz już jego ducha. Niech odleci.  
Tylko wróg chciałby zatrzymać go dłużej  
Na świecie, na tym kole tortur."
- TRUP 2  
"Tak,  
Odszedł już."
- TRUP 4  
"Cud to był, że wbrew Naturze  
Dotrwał, aż do tej chwili - uzurpator  
Własnego życia."

Koniec